

BARBARA MARESZ

Biblioteka Śląska

ORCID: 0000-0001-5686-7509

Jak w Domu Oświatowym Bibliotekę Sejmu Śląskiego urządzano

Streszczenie

Biblioteka Sejmu Śląskiego w 1934 roku przeniosła się do gmachu Domu Oświatowego przy ulicy Francuskiej 12. Artykuł opisuje, jak urządzano czytelnię, wypożyczalnię i magazyny książek w przestrzeni nieprzeznaczonej pierwotnie na bibliotekę. Tekst przypomina najważniejsze wydarzenia z lat 1933–1934 (np. wizytę dyrektora Ossolineum Ludwika Bernackiego), opisuje projekt Jacka Koraszewskiego, a także przeprowadzkę oraz nową organizację biblioteki przygotowaną przez dyrektora Pawła Rybickiego.

Słowa kluczowe

Biblioteka Sejmu Śląskiego, Dom Oświatowy, Jacek Koraszewski, Paweł Rybicki, czytelnia, wypożyczalnia, magazyn biblioteczny

Ludwik Bernacki, dyrektor lwowskiego Ossolineum, 26 sierpnia 1933 roku przyjechał do Katowic i odwiedził Bibliotekę Sejmu Śląskiego. Zapewne zaprosił go marszałek Konstanty Wolny, a głównym celem wizyty było „rozejrzenie się w tej części Domu Oświatowego, którą ma zająć Biblioteka Sejmu Śląskiego”. W tym czasie przygotowywano się już do przeprowadzki z budynku Sejmu i Województwa Śląskiego, gdzie od dawna brakowało miejsca na powiększający się księgozbiór, do pomieszczeń przydzielonych w Domu Oświatowym. Opinia doświadczonego bibliotekarza i dyrektora jednej z największych bibliotek polskich była potrzebna i ważna w związku z planowanym dostosowaniem pomieszczeń wydzielonych z gmachu budynku przy ulicy Francuskiej 12.

W przestrzeni nieprzeznaczonej pierwotnie na bibliotekę trzeba było zorganizować magazyny i czytelnie, co oczywiście nie było łatwe i rodziło wiele problemów. Projekt zagospodarowania wykonał Jacek Koraszewski, asystent biblioteczny oraz kierownik Oddziału I Ogólnonaukowego Biblioteki Sejmu Śląskiego, który w bibliotece pracował już od 1931 roku i doskonale znał zbiory i potrzeby rozwijającej się ksiąźnicy. Plany oraz szczegółowy opis wysłał 8 sierpnia 1933 roku do marszałka Wolnego oraz do dyrektora Bernackiego. Szczęśliwie korespondencja ta zachowała się w Archiwum Ossolineum (przechowywanym obecnie w Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka)¹. Dzięki temu możemy dziś dowiedzieć się, jak już w 1933 roku planowano przebudowę wybranych pomieszczeń Domu Oświatowego, zakończoną w listopadzie roku następnego. Projekt Jacka Koraszewskiego uzyskał pełną akceptację dyrektora Ossolineum i 12 września 1933 roku Ludwik Bernacki wysłał swoją opinię do marszałka Sejmu Śląskiego:

Pismo Pana Mgr. Jacka Koraszewskiego z dnia 8 sierpnia 1933 L.B.A. 1556/3/32, dotyczące nowego pomieszczenia Biblioteki Sejmu Śląskiego, objaśnione dwoma planami, przestudowałem, ponadto zaś rozejrzałem się osobiście dnia 26 sierpnia b.r. w tej części Domu Oświatowego, którą ma zająć Biblioteka Sejmu Śląskiego. Na tej podstawie wyrażam przekonanie, że planowana przez Pana Mgr. Koraszewskiego przebudowa jest nie tylko dobra i celowa, rozwiązuje wcale szczęśliwie duże trudności, jakie nasuwa adaptacja gotowego już budynku, przeznaczonego pierwotnie na inne cele².

Niestety, odnaleziono tylko opisy projektowe Jacka Koraszewskiego, nie znamy natomiast jego rysunków, a wykonał ich (jak sam pisał) aż pięć i już 30 lipca 1933 roku złożył do Biura Sejmu Śląskiego. Wkrótce musiał jednak swoje szkice zweryfikować, bo od Henryka Parnasa (inżyniera i radcy Śląskiej Rady Wojewódzkiej) otrzymał z opóźnieniem dokładne wyliczenia dotyczące „obciążenia dopuszczalnego” w poszczególnych pomieszczeniach. Okazało się, że „nośność podłóg jest trojaka: 300 kg/m², 800 kg/m² i 1000 kg/m²”. Po uwzględnieniu tych precyzyjnych danych technicznych stworzył projekt, w którym wziął pod uwagę „wszystkie możliwości przebudowy i rozmieszczenia”. Odnosił się w nim tylko do „za-

¹ Większość odnalezionych dokumentów dotyczących Biblioteki Śląskiej opisano w: B. Maresz, *Źródła do dziejów Biblioteki Śląskiej w Archiwum Ossolineum (przechowywanym w Lwowskiej Naukowej Bibliotece im. W. Stefanyka)*, Katowice 2008.

² Kopia listu do Jacka Koraszewskiego, [w:] „Archiwum Ossolineum. Dokumenty za 1933 r.”, rękopis LNNBU fond 54, opis V, sprawa 51, k. 1294–1296.

gadnień zasadniczych”, a sprawy „drobniejsze” pozostawił do rozwiązania po uzyskaniu zgody marszałka Sejmu Śląskiego w kwestiach ogólnych. Trzeba jednak uznać, że Jacek Koraszewski (wówczas magister filozofii) był faktycznym autorem koncepcji przystosowania pomieszczeń Domu Oświatowego do potrzeb Biblioteki Sejmu Śląskiego. Warto też dodać, że zaprojektowane przez niego czytelnie, magazyny i wypożyczalnia służyły katowickiej księżnicy przez wiele lat, także po II wojnie światowej, kiedy Koraszewski był już wicedyrektorem i wreszcie dyrektorem Biblioteki Śląskiej.

Biblioteka Sejmu Śląskiego w 1933 roku otrzymała w Domu Oświatowym (budowanym pierwotnie jako siedziba Towarzystwa Czytelń Ludowych³) 14 pomieszczeń, z których większość zlokalizowana była na pierwszym piętrze, a tylko trzy na piętrze drugim. „Najdogodniejsze pomieszczenie” (o wymiarach 15,6 m długości i 8 m szerokości), „w miejscu najspokojniej położonym” Koraszewski przeznaczył dla Czytelni Naukowej. Pięć dużych okien od strony południowej zapewniało korzystne oświetlenie. W takiej przestrzeni mogło wygodnie pracować 25 osób przy stołach jednofrontowych, zaopatrzonych w lampy elektryczne. Każdy czytelnik miałby do dyspozycji powierzchnię liczącą „1,10 m długości i 0,90 m szerokości”, a między rzędami stołów zaplanowano odstęp 1,10 m. Koraszewski proponował „ze względów praktycznych i higienicznych, jak i ze względów ekonomicznych”, by stoły „pokryć zielonym linoleum”. Księgozbiór podręczny planowano rozmieścić wzdłuż ścian na „półkach metalowych jednofrontowych” oświetlonych „lampami o charakterze reflektorów”, które nie raziłyby korzystających z niego czytelników. Koraszewski miał nadzieję, że w sali o wysokości 4 metrów uda się też umieścić galerijkę (na wysokości 2,10 m), aby nie trzeba było korzystać z drabinek. Nie przewidywał w czytelni aparatu telefonicznego („ze względu na spokój potrzebny do pracy naukowej”), natomiast za wskazane uznał umieszczenie „zegara elektrycznego oraz dzwonka oznajmującego czytelnikom we właściwej porze koniec godzin urzędowych”.

Obok Czytelni Naukowej (na rysunkach oznaczonej przez Koraszewskiego numerem 5) miał znajdować się przedpokój i garderoba (nr 1), przez które wchodziłoby czytelnicy i odkładali „wierzchnie okrycia, laski i teczki” do metalowych szafek. Dalej planowano pokój katalogowy (nr 2), z którego można było bezpośrednio wejść do Czytelni Naukowej. Obok zaprojektowano dwa pokoje biurowe (nr 3 i 4) mieszczące kancelarię, biuro inwentaryzacyjne oraz gabinet kierownika. Największym pomieszczeniem (nr 6) miał być magazyn książek, dalej urządzono wypożyczalnię (nr 7) oraz drugi, mniejszy magazyn (nr 8). Wypożyczalnia została zaprojektowana tak, aby znajdowała się najbliżej głównych magazynów i zapewniała czytelnikom „bezpośredni dostęp do klatki schodowej”. Wreszcie na pierwszym piętrze miały znajdować się jeszcze: warsztat napraw introligatorskich (nr 9), sortownia gazet (nr 10), korytarz z dźwigiem książkowym i schodami wewnętrznymi na drugie piętro (nr 11). Na piętrze drugim Biblioteka Sejmu Śląskiego otrzymała trzy pomieszczenia, które Koraszewski przeznaczył na ma-

³Z powodu problemów finansowych (kryzys gospodarczy) TCL nie mogło dokończyć budowy, którą do końca sfinansowało Województwo Śląskie.

gazyny (nr 12, 13 i 14). Proponował ustawić tam półki metalowe dwufrontowe, a przy ścianach jednofrontowe połączone galeryjką.

Projekt Jacka Koraszewskiego został zrealizowany niemal w stu procentach. Jedynie sortownia gazet znalazła się ostatecznie na drugim piętrze, a w Czytelni Naukowej nie zamontowano galeryjki. Potwierdzenie realizacji tego projektu znajdujemy w sprawozdaniu Biblioteki Sejmu Śląskiego za rok 1934⁴. Możemy stamtąd dowiedzieć się jeszcze o innych szczegółach przystosowania przestrzeni Domu Oświatowego do potrzeb rozwijającej się biblioteki. Bardzo ciekawy jest na przykład opis magazynu zaprojektowanego przez architekta i kierownika budowy, inżyniera Stanisława Tabeńskiego (zapewne według wskazówek Koraszewskiego). Żelazną konstrukcję wykonała znana warszawska firma Fabryka Wytwarzania Żelaznych, Konstrukcji i Ornamentacji H. Zieleziński. Było to bardzo nowoczesne rozwiązanie, które pozwoliło na „maksymalne wyzyskanie przestrzeni i celowe pomieszczenie różnego formatu książek i czasopism oraz wygodną komunikację wewnątrz magazynu”. Warto przytoczyć dłuższy opis tego niezwykłego magazynu, bo książki i czasopisma przechowywano tam aż do lat 90. XX wieku:

Urządzenie magazynowe dzieli książnicę na dwie kondygnacje za pomocą zmontowanego w połowie wysokości siatkowego podestu, na który prowadzą z dwu miejsc książnicy osobne schody. Na obu kondygnacjach znajdują się półki biblioteczne otwarte z blachy najbardziej nowoczesnego systemu. Trzy typy szaf półkowych (każdy w dwu odmianach – jednostronnej i dwustronnej) dają pomieszczenie zróżnicowane na pięć formatów bibliotecznych i zawierają łącznie prawie 3330 (dokładnie 3296,16) metrów półek na książki, co może dać dogodne pomieszczenie na około 116.000 tomów⁵.

O nowoczesnym magazynie pisano w katowickiej prasie. Przed uroczystym otwarciem Domu Oświatowego (zaplanowanym na 11 listopada 1934 roku) reporter „Polski Zachodniej” zwiedzał budynek i dostrzegł montowanie metalowych konstrukcji w magazynie. Nazwał je nawet „ostatnim wyrazem techniki”. Jak pisał, „półki i spirale nie mają kontaktu ze ścianami, tak że dostępne są z każdej strony”, co ułatwia kontrolę, a także zapewnia dostęp powietrza i zapobiega „wszelkim szkodliwym zbutwiałościom i pleśni”⁶. 14 listopada odbył się „komisyjny odbiór urządzenia magazynu bibliotecznego”, w którym uczestniczyli przedstawiciele firmy H. Zieleziński, Urzędu Kontroli Państwowej w Katowicach, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz inżynier Stanisław Tabeński i dyrektor Biblioteki Sejmu Śląskiego Paweł Rybicki⁷.

Poza magazynem głównym zaprojektowano jeszcze „księżnicę rezerwową”, czyli magazyny na II piętrze z półkami żelaznymi, które już posiadała biblioteka. Ponadto część starych szaf drewnianych rozmieszczono w sortowni prasy i na korytarzach. Łącznie uzyskano miejsce magazynowe na około 140 000 tomów, a zatem (jak pisano w sprawozdaniu) „prawie dwa razy tyle ile wynoszą dzisiaj zbior-

⁴ *Sprawozdanie Biblioteki Sejmu Śląskiego za 1934 rok*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 861 III, s. 12–14 (rozdział VII *Pomieszczenie Biblioteki*).

⁵ Tamże, s. 14.

⁶ *Dom Oświatowy w Katowicach*, „Polska Zachodnia” 1934, nr 289, s. 3.

⁷ Archiwum Zakładowe Biblioteki Śląskiej. Teczka 11/2, „Akta Śląskiej Biblioteki Publicznej sprzed wojny (z lat 1933–1938)”, s. 20.

ry Biblioteki, razem z wielkimi ostatnimi nabytkami i dubletami”. Wkrótce okazało się, że dane te nie były precyzyjne, bo już na maszynopisowym sprawozdaniu odręcznie zweryfikowano podane liczby. Dopisano, że pozostało miejsca nie na 70 000 tomów, a tylko na około 60 000 woluminów. Niewątpliwie jednak pomieszczenia przyznane Bibliotece Sejmu Śląskiego w Domu Oświatowym na kilka lat rozwiązały ogromne problemy lokalowe księżnicy⁸. Nic więc dziwnego, że na kilka miesięcy przed przeniesieniem zbiorów do Domu Oświatowego nowy dyrektor biblioteki Paweł Rybicki (powołany w marcu 1934 roku⁹) pisał:

Bardzo doniosłym faktem dla Biblioteki będzie jej przeniesienie się w jesieni roku bieżącego do nowej siedziby. Biblioteka uzyska możliwość swobodnego rozwoju, a równocześnie skupienia swoich zbiorów i prac. Odpadnie dotychczasowy podział na działy, prawniczy i ogólnonaukowy, a agendy biblioteki zostaną złączone w sposób bardziej jednolity. W miejsce oddziału prawniczego zostanie urządzona w gmachu sejmowym czytelnia sejmowa, która już nie będzie obejmować całości zbiorów prawniczych, lecz tylko odpowiednią bibliotekę podręczną dla prac ustawodawczych i administracyjnych. W nowej siedzibie obszerna czytelnia ogólna zawrze stosowne urządzenia i większy księgozbiór podręczny z wszystkich dziedzin wiedzy. Nowy magazyn dwukondygnacyjny żelaznej konstrukcji na około 115.000 tomów wraz z rezerwowym magazynem na dalsze 25.000 tomów nie tylko pozwoli na pomieszczenie odpowiedniej wszystkich zbiorów, lecz da przez szereg lat Bibliotece możliwość swobodnego rozwoju. Istnieje nadzieja, że ten rozwój będzie się odbywał i że Biblioteka Sejmu Śląskiego będzie się stawać wyposażonym coraz pełniej w dzieła i środki pomocnicze warsztatem pracy naukowej na Śląsku¹⁰.

Dyrektor Rybicki wspominał o osobnej „czytelni sejmowej”, ponieważ wraz z przeprowadzką z gmachu Sejmu i Urzędu Województwa Śląskiego do Domu Oświatowego konieczne było rozdzielenie księgozbioru Biblioteki Sejmu Śląskiego na dwa odrębne zasoby. Pierwszy miał służyć ogółowi jako biblioteka publiczna o charakterze naukowym, drugi zaś, jako zbiór podręczny o charakterze prawniczym, został przeznaczony dla posłów Sejmu Śląskiego i urzędników. Także ten projekt przygotował Jacek Koraszewski i przesłał go do opiniowania dyrektorowi Ossolineum. Tym razem nie był to jednak skrócony plan urządzenia poszczególnych pomieszczeń w gmachu Województwa Śląskiego, a raczej rozprawa na temat „bibliotek urzędowych” poparta fachową literaturą francuską i niemiecką. Koraszewski scharakteryzował w niej zarówno księgozbiór, jak i personel, który powinien prowadzić taką bibliotekę¹¹. Także i tym razem Ludwik Bernacki „przeczytał z uwagą” nadesłany projekt, nie miał do niego „poważniejszych zastrzeżeń” oraz zarekomendował go do realizacji.

Z zachowanych dokumentów wynika, że już od połowy 1933 roku pracowano nad urządzeniem nowych pomieszczeń bibliotecznych, a od wiosny 1934 roku jeszcze zintensyfikowano te działania. 20 września 1934 roku dyrektor Rybicki od-

⁸ Dwa lata później dyrektor Paweł Rybicki ocenił: „Przy normalnym rozroście Biblioteki wystarczy ona na 7 do 10 lat, potem, a raczej nim ten okres minie, trzeba myśleć o gmachu własnym”, P. Rybicki, *Śląska Biblioteka Publiczna*, „Zaranie Śląskie” 1936, z. 2, s. 80.

⁹ Początkowo jego funkcję określano jako „kierownik Biblioteki Sejmu Śląskiego”.

¹⁰ P. Rybicki, *Biblioteka Sejmu Śląskiego*, „Polska Zachodnia” 1934, nr 241, s. 9.

¹¹ Odpis pisma Jacka Koraszewskiego do marszałka Sejmu Śląskiego Konstantego Wolnego z dnia 17 VIII 1933, [w:] „Archiwum Ossolineum. Dokumenty za 1933 r...”, k. 1291 i następne nienumerowane.

wiedział budynek Domu Oświatowego, a kierownik budowy inżynier Stanisław Tabeński zrelacjonował mu „stan robót” w pomieszczeniach przeznaczonych dla Biblioteki Sejmu Śląskiego¹². Prace miały zostać ukończone między 20 a 30 października. Wobec konieczności przeprowadzenia skontrum przed przeprowadzką, Rybicki prosił marszałka Wolnego o zgodę na całkowite zamknięcie biblioteki od 26 września, którą wkrótce uzyskał.

Przystąpiono nie tylko do skontrum zbiorów, ale też do zmian organizacyjnych instytucji. 22 października Rybicki przesłał do marszałka Wolnego kolejną prośbę, tym razem „o wydanie kilku zarządzeń dotyczących organizacji i sposobu urzędowania Biblioteki”¹³. Przede wszystkim chodziło o likwidację dwóch Oddziałów (Ogólno-naukowego i Prawniczego) oraz utworzenie dwóch czytelni: naukowej i sejmowej. Dyrektorowi Rybickiemu zależało przede wszystkim na „scaleniu i skupieniu wszystkich spraw związanych z obrotem książki w Bibliotece” oraz „uproszczeniu i usprawnieniu urzędowania”, które komplikowało pośrednictwo Biura Sejmu Śląskiego. Dlatego proponował także, „by korespondencja wychodząca nosiła napis: Biblioteka Sejmu Śląskiego i ewentualnie była opatrywana pieczęcią: Biblioteka Sejmu Śląskiego”¹⁴. Prosił również o upoważnienie do podpisywania korespondencji dotyczącej spraw bibliotecznych (zakupy, dary, opracowanie). Rybicki wysunął też szereg postulatów związanych ze sprawami finansowymi i personalnymi, godzinami udostępniania, okresami zamknięcia biblioteki (święta, miesiąc wakacyjny). Przeprowadzka do nowego gmachu była pierwszym etapem usamodzielnienia się biblioteki pod względem organizacyjnym. Dyrektor Rybicki uzasadniał swoje propozycje organizacyjne następująco:

Źródłem wniosków, które pozwalam sobie dzisiaj przedłożyć Panu Marszałkowi, jest przekonanie o odrębności spraw bibliotecznych. Biblioteka, gromadząc wytwory kultury duchowej i służąc ogólnym i specjalnym potrzebom w tym zakresie, różni się charakterem, celem i techniką swej działalności od instytucji administracyjnych i wymaga osobnych ujęć w urzędowaniu. Stąd biblioteki, które tylko przekraczają rozmiar podręcznych zbiorów do praktycznego użytku, przybierają charakter osobnych instytucji, wyodrębnionych przy większych ciałach i pozostających pod ich zwierzchnim nadzorem. Taki charakter mają nie tylko biblioteki uniwersyteckie, ale i różne biblioteki miejskie, krajowe i fundacyjne¹⁵.

Przeprowadzka rozpoczęła się 22 listopada 1934 roku i zakończyła 15 grudnia. Dzięki zachowanemu okólnikowi, który Paweł Rybicki skierował 20 listopada „Do PP. Urzędników i Funkcjonariuszy Biblioteki Sejmu Śląskiego” znamy dokładną organizację tego skomplikowanego przedsięwzięcia¹⁶. Dyrektor podkreślał wyjątkowe znaczenie przeniesienia do nowej siedziby wyposażonej w nowoczesne urządzenia oraz „otwierającej naszej instytucji możliwość dobrego funkcjonowania i dalszego rozwoju”. Wyrażał też nadzieję, że wszyscy pracownicy biblioteki „zechcą wziąć szczególnie gorliwy udział bądź w samej przeprowadzce, bądź w organizowaniu biblioteki” i zaznaczał, że „w dniach samej przeprowadzki

¹² Archiwum Zakładowe Biblioteki Śląskiej. Teczka 11/2..., s. 19.

¹³ Tamże, s. 4–11.

¹⁴ Dotąd pisma wychodziły na papierze firmowym Biura Sejmu Śląskiego.

¹⁵ Archiwum Zakładowe Biblioteki Śląskiej. Teczka 11/2 ..., s. 10.

¹⁶ Tamże, s. 22–24.

nie możemy ściśle ograniczać się do godzin urzędowych, lecz musimy być gotowi pozostać na swoich posterunkach według koniecznej potrzeby”. Pismo dyrektora Rybickiego nie było tylko apelem do pracowników, ale także dość dokładnym planem przeprowadzki, w którym (jak zaznaczał) mogą nastąpić zmiany. Zespół podzielono na dwie grupy: ekspediujących zbiory (4 osoby kierowane przez Franciszka Prusa) oraz przyjmujących i układających (7 osób pod nadzorem Jacka Koraszewskiego). Zatrudniono firmę spedycyjną, przygotowano karty transportowe i określono zasady wysyłania (pakowanie, przeliczanie, numerowanie skrzyń) oraz przyjmowania i układania na półkach ściśle według sygnatur i formatów. Zaplanowano kolejność przenoszenia: najpierw materiały sygnowane (format II, I, III, IV i V), potem gazety niesygnowane (m.in. duży zbiór pozyskany od Piotra Smyrka z Bogaciczy) oraz większe nieopracowane kolekcje (np. zasób górniczo-hutniczy oraz księgozbiór Towarzystwa Przyjaciół Nauk)¹⁷. Na miejsce odbioru skrzyń od firmy transportowej wyznaczono westybul I piętra oraz korytarz przy schodach na piętrze II. Codziennie Jacek Koraszewski miał podpisywać karty transportowe i przysyłać dyrektorowi Rybickiemu, który swoje pismo do załogi kończył następującymi słowami:

Zaznajamiając Państwa z tym planem i powierzając Paniom i Panom wymienione czynności zwracam się na końcu z apelem o dokonanie czekającej nas pracy z całą ochotą i starannością, której w tym momencie szczególnie potrzeba dla dobra Biblioteki¹⁸.

Zapewne apel spotkał się ze zrozumieniem, bo przeprowadzkę udało się zakończyć już w połowie grudnia, a 5 stycznia 1935 roku dyrektor Rybicki informował marszałka Sejmu Śląskiego o planowanych godzinach pracy czyteln i wypożyczalni¹⁹. Bibliotekę Sejmu Śląskiego ostatecznie otwarto w Domu Oświatowym 14 stycznia 1935 roku. Zarządzenie, wydane dwa dni wcześniej, ustalało porządek dyżurowania w Czytelni Naukowej: w poniedziałek rozpoczynał Jacek Koraszewski, wtorek i piątek przypadł Feliksowi Dłubkowi, czwartek Alfonsowi Streczkowi, a w środę na zmianę dyżurowały Irena Strzodowa oraz Marta Pampuchówna. W zarządzeniu tym określono też zasady udostępniania zbiorów i udzielania informacji. I znowu pismo dyrektora Rybickiego kończyło się specjalnym wezwaniem do pracowników:

Zwracam się do wszystkich Pań i Panów z gorącym apelem, by w początkach naszej nowej pracy zechcieli z całą gorliwością zająć się sprawą Czytelni tak, by z jednej strony umożliwić jak najsprawniejsze jej funkcjonowanie, z drugiej strony roztoczyć opiekę nad czytelnikami, ich zainteresowaniami i potrzebami. Wszelkie nasuwające się w praktyce uwagi i obserwacje proszę uprzejmie mi komunikować²⁰.

Nowe pomieszczenia Biblioteki Sejmu Śląskiego w Domu Oświatowym dość szybko zapełniły się czytelnikami, korzystającymi przede wszystkim z literatury naukowej. Jak wyliczał dyrektor Rybicki, księżnicę odwiedzali przede wszystkim:

¹⁷ W 1934 roku do Biblioteki Sejmu Śląskiego wpłynęło wyjątkowo dużo nabytków (darów i zakupów), które były nieopracowane i niesygnowane, dlatego musiały być przenoszone oddzielnie, kolekcjami.

¹⁸ Archiwum Zakładowe Biblioteki Śląskiej. Teczka 11/2..., s. 23v.

¹⁹ Tamże, s. 24–27.

²⁰ Tamże, s. 27.

„urzędnicy państwowi, samorządowi i zakładów prywatnych, nauczyciele szkół średnich i powszechnych, sędziowie i adwokaci, inżynierowie, lekarze, studenci szkół wyższych, którzy czasowo przebywają na Śląsku, wreszcie w ograniczonym zakresie młodzież szkół średnich”. Już od 1933 roku biblioteka przestała wypożyczać beletrystykę i służyła „tylko jako warsztat dla studiów i pracy naukowej, poza tym zaś jako aparat pomocniczy dla praktycznych prac prawniczych, technicznych i pedagogicznych”²¹.

Trzeba wspomnieć, że w tym samym gmachu (na parterze) funkcjonowała od 1934 roku Biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych, która udostępniała przede wszystkim beletrystykę, a także dysponowała czytelnią i świetlicą, gdzie można było korzystać z dzienników i czasopism. Znajdowała się tam także „wzorowa biblioteka dziecięca”, uruchomiona 3 maja 1935 roku przez Towarzystwo Czytelni Ludowych. Jak pisano w prasie, „sala mieniła się żywymi barwami”, stoliki i krzesła były dostosowane do potrzeb małych czytelników, którzy „znajdą tu nie tylko książki, ale i spokojny kątek dla swych myśli i fantazji”²².

Jak widać, Biblioteka Sejmu Śląskiego i Biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych obsługiwały odmiennego czytelnika i doskonale się uzupełniały. Dodajmy do tego jeszcze inne instytucje kultury i nauki, które znalazły swoje miejsce w Domu Oświatowym²³, wreszcie piękną salą wykładową i odczytową, a będziemy mieli dowód na to, jak korzystna dla Biblioteki Sejmu Śląskiego była ta przeprowadzka. W Domu Oświatowym panował ciągły ruch²⁴, a do Biblioteki Sejmu Śląskiego (potem Śląskiej Biblioteki Publicznej) trafiali nie tylko czytelnicy, ale też wielu gości budynku przy ulicy Francuskiej 12. Czy Stanisław Ignacy Witkiewicz, Jan Sztudynger albo Kazimiera Iłakowiczówna zajrzeli do Biblioteki na pierwszym piętrze po spotkaniu w sali odczytowej? Tego nie wiemy, ale na pewno księżnica „zbliżyła się” do mieszkańców regionu, stała się w pełni biblioteką publiczną, którą nie mogła być, gdy mieściła się w ogromnym, urzędowym gmachu Sejmu i Województwa Śląskiego.

Bibliografia

Źródła (archiwalia, rękopisy)

„Archiwum Ossolineum. Dokumenty za 1933 r.”, rękopis Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy (LNNBU) fond 54, opis V, sprawa 51.

²¹ P. Rybicki, *Biblioteka...*, s. 9.

²² P. Stasiak, *Otwarcie wzorowej biblioteki dziecięcej T.C.L w Katowicach*, „Zaranie Śląskie” 1935, z. 2, s. 141.

²³ Opisał je m.in. A. Jesionowski, *Przechadzka po Katowicach*, [w:] *Przewodnik Młodzieży Powstańczej. Kalendarz Oddziałów Młodzieży Powstańczej na rok 1936*, s. 64–67 (fragm. pt.: *Zwiedzamy Dom Oświatowy oraz Biblioteka Sejmowa*).

²⁴ Zob.: A. Tomanek, *Nie tylko Biblioteka. Przedwojenna działalność Domu Oświatowego (11 XI 1934–1 IX 1939)*, „Książnica Śląska” 2022, t. 34, s. 159–196.

Archiwum Zakładowe Biblioteki Śląskiej. Teczka 11/2. „Akta Śląskiej Biblioteki Publicznej sprzed wojny (z lat 1933–1938)”.
Sprawozdanie Biblioteki Sejmu Śląskiego za 1934 rok, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 861 III.

Opracowania

- Dom Oświatowy w Katowicach* (1934), „Polska Zachodnia”, nr 289, s. 3.
- Jesionowski Alfred (1936), *Przechadzka po Katowicach*, [w:] *Przewodnik Młodzieży Powstańczej. Kalendarz Oddziałów Młodzieży Powstańczej na rok 1936*, Katowice: Zarząd Główny Oddziałów Młodzieży Powstańczej, s. 64–67 (fragm.: *Zwiedzamy Dom Oświatowy oraz Biblioteka Sejmowa*).
- Maresz Barbara (2008), *Źródła do dziejów Biblioteki Śląskiej w Archiwum Ossolineum (przechowywanym w Lwowskiej Naukowej Bibliotece im. W. Stefanyka)*, Katowice: Biblioteka Śląska.
- Rybicki Paweł (1936), *Śląska Biblioteka Publiczna*, „Zaranie Śląskie”, z. 2, s. 77–82.
- Rybicki Paweł (1934), *Biblioteka Sejmu Śląskiego*, „Polska Zachodnia” 1934, nr 241, s. 9.
- Tomanek Anita (2022), *Nie tylko Biblioteka. Przedwojenna działalność Domu Oświatowego (11 XI 1934–1 IX 1939)*, „Książnica Śląska”, t. 34, s. 159–196.
- Sprawozdanie Biblioteki Sejmu Śląskiego za rok 1933* (1934), Katowice: [Biblioteka Sejmu Śląskiego].
- Stasiak Piotr (1935), *Otwarcie wzorowej biblioteki dziecięcej T.C.L w Katowicach*, „Zaranie Śląskie”, z. 2, s. 141–142.

How the Biblioteka Sejmu Śląskiego was installed in the Dom Oświatowy

Summary

In 1934 the Biblioteka Sejmu Śląskiego was moved to the building of the Dom Oświatowy on ulica Francuska 12. The article describes how the reading room, lending library and library warehouses were arranged in a space not originally intended for a library. The text recalls the most important events from 1933–1934 (e.g. the visit of the director of the Ossolineum Ludwik Bernacki), describes Jacek Koraszewski's project, as well as the move and the new organization of the library prepared by director Paweł Rybicki.

Keywords

Biblioteka Sejmu Śląskiego, Dom Oświatowy, Jacek Koraszewski, Paweł Rybicki, reading room, lending library, library warehouse

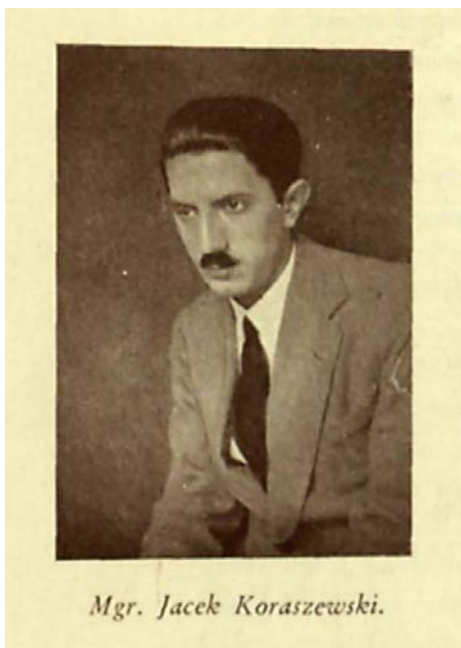
***Wie die Biblioteka Sejmu Śląskiego
im Dom Oświatowy installiert wurde***

Zusammenfassung

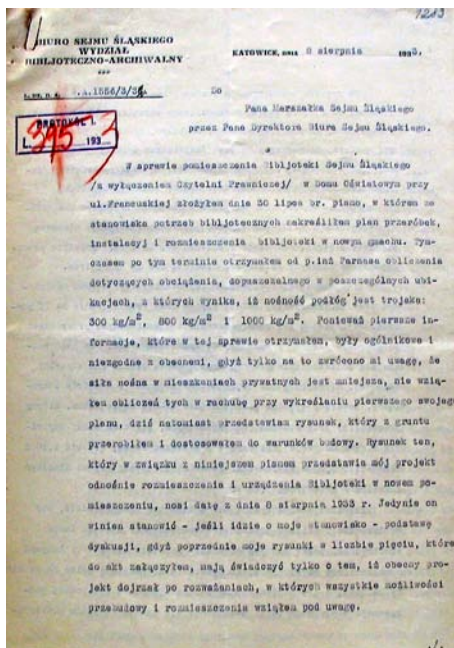
1934 zog die Biblioteka Sejmu Śląskiego in das Gebäude des Dom Oświatowy in der ulica Francuska 12. Der Artikel beschreibt, wie Lesesaal, Leihbibliothek und Buchlager in dem ursprünglich nicht für eine Bibliothek vorgesehenen Raum angeordnet wurden. Der Text erinnert an die wichtigsten Ereignisse von 1933-1934 (z. B. den Besuch des Direktors des Ossolineums Ludwik Bernacki), beschreibt das Projekt von Jacek Koraszewski sowie den Umzug und die neue Organisation der Bibliothek, die von Direktor Paweł Rybicki vorbereitet wurden.

Schlüsselwörter

Biblioteka Sejmu Śląskiego, Dom Oświatowy, Jacek Koraszewski, Paweł Rybicki, Lesesaal, Leihbibliothek, Buchlager



Mgr. Jacek Koraszewski.



W powyższym szkicu, zawierającym moje propozycje odnośnie do rozmieszczenia i urządzenia Biblioteki Sejmu Śląskiego w nowym pomieszczeniu, zajmuję stanowisko tylko odnośnie do zagadnień zasadniczych, natomiast nad szeregiem spraw drobniejszych przeszedłem do porządku dziennego, zależą one bowiem częściowo od zgody Pana Marszałka na przeprowadzenie tych zasadniczych zmian, o których pisałem.

Za Kierownika Biblioteki Sejmu Śl.:

J. Koraszewski
Mgr. Jacek Koraszewski/

1201. (not porównany z d. 8/9 33 r.)
ch

Jacek Koraszewski i fragmenty jego projektu przystosowania pomieszczeń Domu Oświatowego wysłane do marszałka Sejmu Śląskiego Konstantego Wolnego oraz dyrektora Ossolineum Ludwika Bernackiego



12.7

Lwów, dnia 14 września 1933.

Jadnie Wielmożny Panie Marszałku !

Stosownie do życzenia Pana Marszałka mam zaszczyt przedstawić przy niniejszym piśmie opinię o projekcie przebudowy I p. Domu Oświatowego na cele Biblioteki Sejmu Śląskiego.

Z wyrazami głębokiego poważania
i prawdziwego szacunku

LB

Do Pana Marszałka Sejmu Śląskiego
Katowice - gmach Sejmu.

1035

Pismo Pana Mgr. Jacka Koraszewskiego z dnia 8 sierpnia 1933 L.B.A.1556/3/32, dotyczące nowego pomieszczenia Biblioteki Sejmu Śląskiego, objaśnione dwoma planami, przestudowałem, ponadto zaś rozcejrzałem się osobiście dnia 26 sierpnia b.r. w tej części Domu Oświatowego, którą ma zająć Biblioteka Sejmu Śląskiego. Na tej podstawie wyrażam przekonanie, że planowana przez Pana Mgr. Koraszewskiego przebudowa jest nie tylko dobra i celowa ale rozwiązuje wcale szczęśliwie duże trudności, jakie nasuwa adaptacja gotowego już budynku, przeznaczonego pierwotnie na inne cele.

We Lwowie, dnia 12. września 1933.

LB

Ludwik Bernacki i jego opinia
w sprawie nowych pomieszczeń Biblioteki Sejmu Śląskiego



Czytelnia i magazyn urządzone zgodnie z projektem Jacka Koraszewskiego

Lwów, dnia 14 września 1933.

Szanowny Panie Kolego !

List Pański dośzedł mnie przed kilku dniami, po niedłuzym pozwoleń z ferryj. Stąd zwoła w odpowiedzi, która nie będzie wystrępująca a to z tej przyczyny, że dziś muszę znowu wyjechać - między innymi do Katowic, gdzie będę z 24 t.m. - i nie mam dośyć czasu na załatwienie spraw Pańskich.

- 1/ Brakujące drobniutki moje przedsię z największą obojętą;
- 2/ Za potwierdzenie odbioru książek z biblioteki po śp. Balcerze dziękuję najuprzejmiej;
- 3/ Dołożę starań, aby skompletować braki w czasopiśmiech Biblioteki Sejmiku Śląskiego, których wykaz otrzymanym;
- 4/ Projekt zorganizowania i wyposażenia Biblioteki Podręcznej Sejmiku Śląskiego przeszytałem z usagą. Nie budzi on żadnych poważniejszych zastrzeżeń, to też mniemam, że Sejm Śląski uwzględni go przy rozdzielaniu Biblioteki Sejmiku Śląskiego.

Do niniejszego dołączam kopję opinii mojej dotyczącej nowego pomieszczenia Biblioteki Sejmiku Śląskiego, którą wyjątkowo równocześnie p.n. Pana Mareszka.

Z wyrazami głębokiego poważania

B

Katowice, dnia 12 października 1933r.

Wielmożny Panie Dyrektore !

Dobrym sposobem, że Biblioteka Pańska posiada, Harbada Biographisches Lexicon i że byłoby mi bardzo robotarzem za Taskar dostarczyć nam tego dzieła.

Przepraszam, że nie mogłem wcześniej pisać do Pana Dyrektora niedokończonych w wydaniu opowiadania mojego ojca (całkowicie wrednie; drukowane w odcisku „Gaz. Opolskiej”), pisane dorywczo i z dużymi karkotkami pojęciem, ale może ciekawe jako przykład dzieła „Głowa”.

do Pana Dyrektora

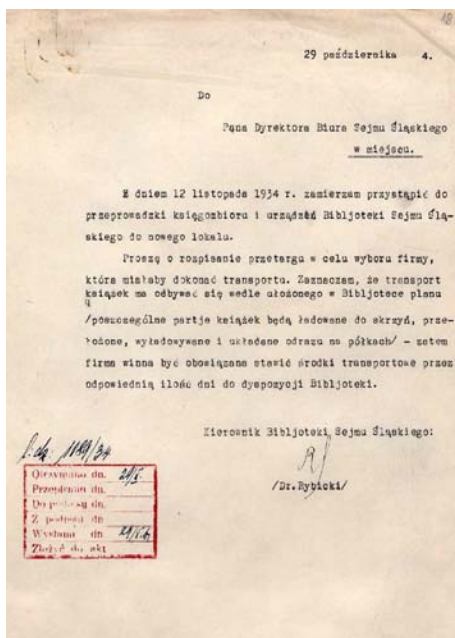
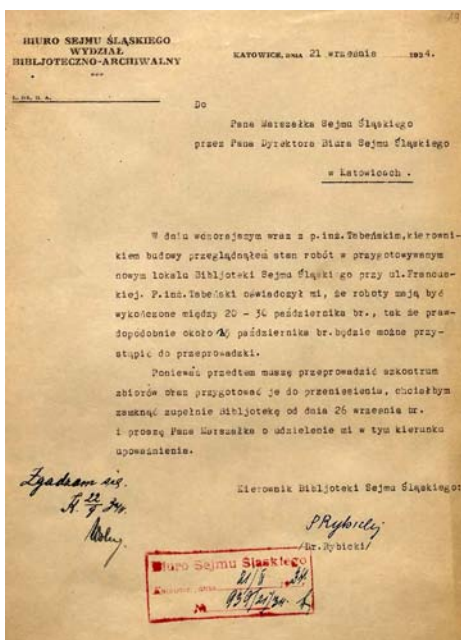
1299

Oczy w tej skromnej formie wyraził Panu Dyktorowi o dziękuję za jego życzliwość, który był Taskar mi okazał.

Łączę wyrazami prawdziwego szacunku i poważania

oddany sługa
J. Koraszewski

Korespondencja między Ludwikiem Bernackim i Jackiem Koraszewskim



Prośby Pawła Rybickiego do władz Sejmu Śląskiego związane z organizacją przeprowadzki do Domu Oświatowego

Katowice, dnia 20 listopada 1934 r.

Do
PP. Urzędników i Funkcjonariuszy
Biblioteki Sejmu Śląskiego.

W dniu 22 listopada br. przystąpimy do przeniesienia Biblioteki Śląskiego do nowego lokalu przy ulicy Francuskiej.

Przeniesienie Biblioteki do nowej siedziby, wyposażonej w nowoczesne urządzenia i otwierającej naszej instytucji możliwość dobrego funkcjonowania i dalszego rozwoju jest bardzo doniosłym i wyjątkowego znaczenia momentem w naszej codziennej pracy. Toteż nie wątpię, że wszyscy pracownicy Biblioteki zechcą wziąć szczególnie gorliwy udział bądź w samej przeprowadzce, bądź w organizowaniu Biblioteki na nowej siedzibie i do takiego udziału Panie i Panów Kolegów dzisiaj wzywam.

Nadmieniam, że w dniach samej przeprowadzki nie możemy ściśle ograniczyć się do godzin urzędowych, lecz musimy być gotowi pozostać na swoich posterunkach według koniecznej potrzeby. Urzędowanie będzie rozpoczynać się w tych dniach normalnie tj. od godz. 8-mej rano, przyczem jednak niezbędne jest ściśle i zupełnie zachowanie punktualności w objęciu urzędowania. Co do zakończenia urzędowania, każdy z pracowników może opuścić urzędowanie dopiero po zgłoszeniu u mnie lub u pp. kierowników grupy ekspedycyjnej i grupy przyjmującej zbiory. Dotyczy to także soboty, w której nie możemy zachować skróconego urzędowania.

Przenoszenie rozpocznie się od przenoszenia zbiorów bibliotecznych, które odbywać się będą w następującym porządku:

- a/ zbiór ogólny II format
- b/ " " I format
- c/ " " III format zbiory sygnowane
- d/ " " IV i V format
- e/ gazety niesygnowane /łącznie ze zbiorem Smyrka/,
- f/ zbiór górniczo-hutniczy,
- g/ zbiór Towarzystwa Przyjaciół nauk,
- h/ zbiór ks. Głowczewskiego,
- i/ gazety i książki zbioru Benka,
- j/ reszta niesekatalogowanych zbiorów z daru Zakł. im. Osolińskich, oraz broszury /dar dyr. Bernackiego/.

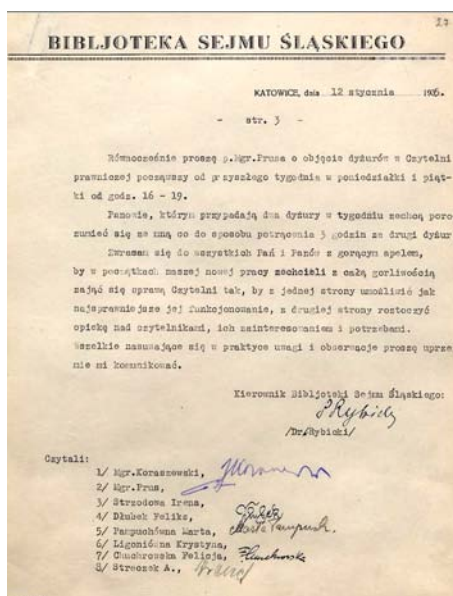
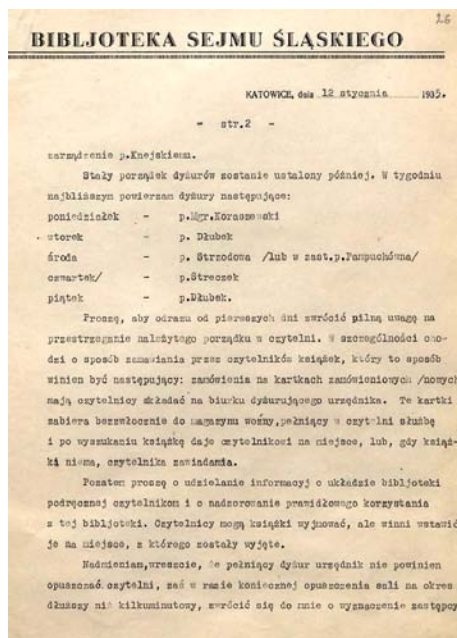
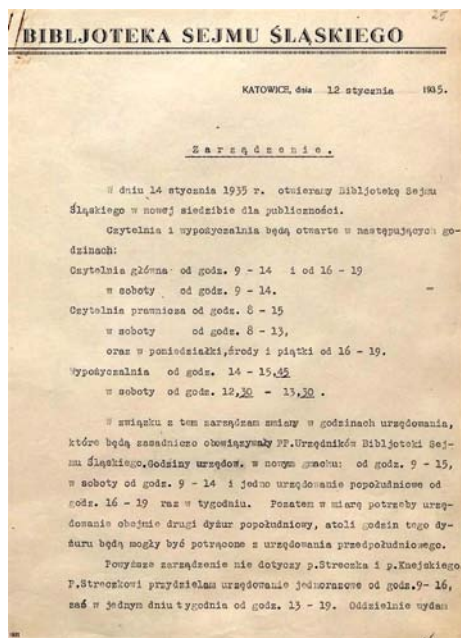
Dodatkowo nadmieniam, że skrzynie przy ekspedycji należy opatrzyć kolejnymi numerami i przyjmować oraz wypakowywać skrzynie w kolejności numerów od najniższego.

Przeniesienie urządzeń biurowych nastąpi po przeniesieniu zbiorów. Do czasu całkowitej przeprowadzki główną siedzibą urzędowania pozostają lokale dotychczasowe. O przeniesieniu urzędowania do nowego lokalu powiadomię Państwo osobno.

Zaznaczając Państwu z tym planem i powierzając Paniom i Panom wymienione czynności zwracam się na końcu z apelem o dokonanie oczekującej nas pracy z całą ochotą i starannością, której w tym momencie szczególnie potrzeba dla dobrej Biblioteki.

Kierownik Biblioteki Sejmu Śl.:
P. Rybicki
/Dr. Rybicki/

Fragmety pisma Pawła Rybickiego do pracowników Biblioteki Sejmu Śląskiego z informacjami o planie przeprowadzki i apelem o „gorliwy udział” w przenoszeniu i organizacji nowej siedziby w Domu Oświatowym



Rozporządzenie Pawła Rybickiego w sprawie organizacji udostępniania w nowych pomieszczeniach Biblioteki Sejmu Śląskiego otwartych dla czytelników 14 stycznia 1935 roku